

Ogród kolejowy, ale działkowicze sami cywile

data aktualizacji: 2022.08.30 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

To najstarszy zarejestrowany w mieście ogród. Na 77 działkach gospodaruje 129 działkowców. Najstarsza działkowczyni od 49 lat wiosną wita właśnie tu, tylko rok krótszy staż ma prezes ROD Ignacy Kurek z żoną. Mówią, że tu czas płynie we właściwym tempie. Rodzinny Ogród Działkowy im. M. Konopnickiej świętuje jubileusz 75-lat istnienia.

ROD przy ulicy Nowobielańskiej w Skierniewicach stworzyła żona prof. Emila Chroboczka, ojca skierniewickich warzywników.

Ogrody działkowe w latach pięćdziesiątych były dodatkiem socjalnym dla pracowników. Potocznie o ROD im. Konopnickiej mówiono – kolejowym, do dziś wśród najstarszych ta nazwa funkcjonuje. Tyle że w ogrodzie, jak mówi prezes Ignacy Kurek, niemal sami „cywile”.

W latach siedemdziesiątych zgodnie z regulaminem, na działkach nie można było tworzyć trawników, organizować miejsc typowej rekreacji. Ziemia miała przynosić pożytki, karmić ludzi. Dziś właściciele szukają tu wytchnienia, młodzi działkowcy czynią ziemię swoimi oazami. Nikomu też nie przychodzi

do głowy, by za brak kultury i porządku pozbawiać kogo działki a trzeba wiedzieć, że takie zapisy w regulaminie ROD znajdowały się jeszcze w latach siedemdziesiątych.

Działka musiała być uprawiona warzywami, nie mogło być jednak monokultury. Regulamin wykluczał możliwość obsadzenia całego terenu np. ziemniakami.

- Dziś amatorów, by prowadzić uprawę, jak ja, czy inni starzy działkowcy, raczej nie ma - mówi prezes Kurek. - Młodzież zwyczajnie nie ma na to czasu - tłumaczy. - Skierniewice pozostają przecież noclegownią Warszawy. W tygodniu nie myślą o życiu, wolne chwile łapią z namaszczeniem.

Działka stała się dobrem szczególnym, zwłaszcza w okresie pandemii i przymusowej izolacji Polaków. Prezes opowiada: - Było tak, że na obu bramach ROD przy ul. Wiosennej wieszano ogłoszenia - kupię działkę. Telefony dzwoniły całymi dniami, a i w nocy zdarzało się w słuchawce usłyszeć głos marzącego o własnym kawałku zieleni.

Konsekwentnie i zgodnie z prawdą prezes Kurek powtarzał - wszystko zajęte.

Nasz rozmówca mówi: - Jestem samowystarczalny. Sadzę 40 krzaków pomidorów w gruncie, robimy z żoną bardzo dużo przetworów na zimę.

Jeśli chodzi o nawożenie - pan Ireneusz uczy się, jak korzystać z naturalnych substancji. Dużą wagę przykładają do dbałości o środowisko. Na swojej działce stworzył instalację do nawadniania kropelkowego, łapie deszczówkę.

W 2022 roku działkowcy to nie tylko pasjonaci ogrodnictwa, szczęściarze, którzy mają miejsce do wypoczynku. To przede wszystkim potężny głos w mieście - w sumie w sześciu ogrodach jest ok. tysiąc głosów wyborczych. To poważna siła a do tego całkiem niezłe zorganizowana. W Skierniewicach w 2008 roku powstało pierwsze kolegium prezesów ROD. Kolegium było odpowiedzią na zakusy developerów, by zagospodarować zielone działki w atrakcyjnych lokalizacjach w mieście.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/41028-ogrod-kolejowy-ale-dzialkowicze-sami-cywile>